

# Słowiańska moc

Słowiańszczyzna pogańska i nie tylko

wtorek, 21 listopada 2017

## Żywiołak, "Pieśni pół/nocy". Recenzja.

*"Zaszła mnie nowina bardzo niedobra  
Śmierć po mnie jedzie, bardzo okrutna  
Ja się jej nie boję, bo ja nic nie broję  
Niech przyjdzie, jak przyjdzie to jej się skłonię"*

Płyta **"Pieśni pół/nocy"** jest powrotem do żywiołakowych korzeni. Zawiedzie się jednak ten, kto oczekuje powtórki z *"Nowej Ex-tradycji"*. Oba albumy mają wspólny styl i formę, jednakże nie mamy tu do czynienia z dokładną kopią debiutu tej niesamowicie energetycznej kapeli.

**"Pieśni pół/nocy"** w kwestii obranej tematyki są hołdem dla kaszubskich tradycji, zwyczajów i legend. Pojawiają się: Chmurnik, syreny, kania, którą za wszelką cenę trzeba ściąć, Stołemy, feretrony, Pomór w Pomorze i inne zjawiska z tego regionu.

## Kontakt

[Napisz maila](#)

[Odwiedź nas na facebook'u](#)

## Archiwum bloga

▼ 2017 (23)

▶ [grudnia](#) (9)

▼ [listopada](#) (14)

[O słowiańskiej gontynie w miejscowości Łużna-Pustk...](#)

[Głaz narzutowy "Trygław" w Tychowie \(zachodniopomo...](#)

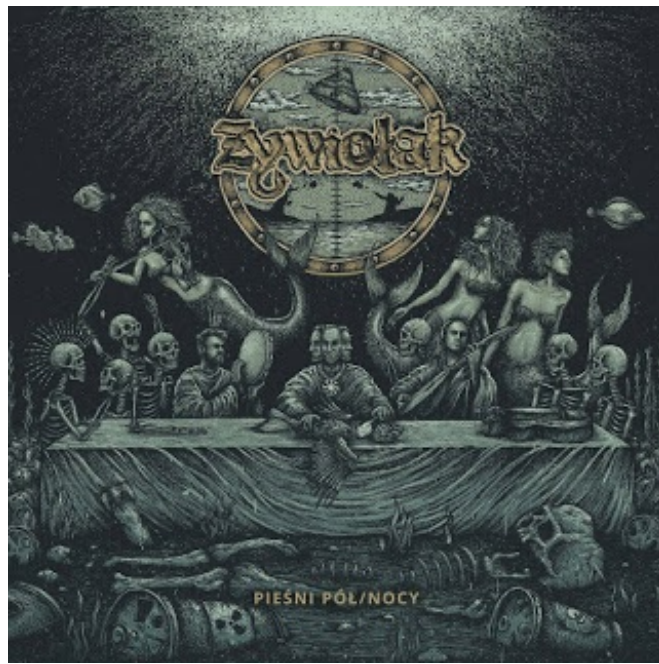
[Klimont - Piorunowa Góra \(śląskie\)](#)

[Wąwóz Homole, małopolskie](#)

[Żywiołak, "Pieśni pół/nocy". Recenzja.](#)

[Kościół wewnątrz dębu? Czemu nie? Serbowie dali ra...](#)

[Níkisz albo Nikiszowiec.](#)



Album zaczyna się od mrocznego utworu "Vandalia Incognita", nazwą nawiązującego do faktu, że tereny dzisiejszych Kaszub w średniowieczu nazywano Vandalia, tzn. krajem Wendów. Nazwy te brzmią bardzo podobnie do nazw ludów związanych z kulturą łużycką, tj. Wandalii i Wenedów. Dyskusję dotyczącą możliwej ciągłości kulturowej między wcześniejszymi mieszkańcami tych ziem a Słowianami odnajdujemy jako niezwykle intrygującą, jednakże nie jest ona przedmiotem niniejszej recenzji. A szkoda.

Dalej słyszymy zacytowaną na początku piosenkę "Dens Makabreska", będącą rozwinięciem tradycyjnej kaszubskiej pieśni. Potem następują utwory znane z "Muzyki psychoaktywnego Stołema" - "Z Chełmińskiego" (genialnie zagrane na lutni romantycznej) i "Stuch" (w nieco zmienionej wersji). Te znane nam już utwory nie są osamotnione. W dalszej części albumu usłyszymy również przaśne "Żona i ksiądz".

Dalsze piosenki utrzymane są w podobnym stylu, skupimy się więc na tych najbardziej się wyróżniających. Jednym z takich utworów jest "Og?", który zdaje się być siostrzanie podobny do "Sargonu" Percivala. Zaskakuje, co liczymy na plus.

W "Wionku", będącym kolejną interpretacją tradycyjnej pieśni słyszymy niewybredne "ku\*wy", lecz jak tłumaczy sam zespół, słowo to oznaczało dawniej tyle co "trzpiotka". "Ku\*wić" usłyszymy również w złowrogim i agresywnym "Zdziczeniu obyczajów kaszubskich", choć tutaj raczej w znaczeniu, do którego się przyzwyczailiśmy.

Dzielnica robotnicza w  
Ka...

Wzgórze Czwartek w  
Lublinie

Resztki żelaznej kurtyny  
na południu Moraw

Tam gdzie Diabeł siłował  
się z Bogiem. Tum,  
łódzki...

Kamenná Kolonie, Brno,  
Morawy, Czechy

Othalan, "Po krańce gór".  
Recenzja.

Verbuňk - taniec  
pożegnalny

Vučari - chodzący z  
wilkiem

## Etykiety

Beskid Śląsko-Morawski Białoruś Brno  
chrześcijaństwo Čížov cmentarze Czechy  
folk folk metal folk pagan metal folklor  
historia Jaworki koło Szczawnicy Jovac  
Kaszuby Katowice Kazimierz Dotny lubelskie  
Lublin łódzkie Łużna-Pustki Małe Pieniny  
małopolskie miejsca kultu mitologia

Morawy Nkiszowiec Podlasie **Poganie**

Polska Pomorze prawosławie recenzja

Rosja Serbia Słowacja Słowianie  
Południowi Słowianie Wschodni

**Słowianie Zachodni** Starý

Hrozenkov Szczodre Gody Śląsk taniec  
tradycja Tum turystyka Tychowo Ukraina

Vladičin Han zachodniopomorskie

*"Na świecie, lecz nie dla świata"*

Utwór *"Łopi"* wyróżnia się chyba najbardziej na płycie. Nie przez mrok, którego nie brakuje przecież w pozostałych kompozycjach, lecz przez użycie w jednej zwrotce języka niemieckiego. Zabieg ten jest jak najbardziej zrozumiały, zważywszy na burzliwe dzieje Kaszub.

W *"Ścinaniu kani"* będziemy się przyglądać egzekucji bogu ducha winnego ptaka. Widać zwyczaj ten bardzo spodobał się zespołowi, gdyż już przy ostatniej ep'ce mieliśmy do czynienia z *"Idziemy z kanią"*.


*"Bóstwa"* wprowadzają nas w celebrację Kupały. Ciekawym jest, że utwór ten mocno nawiązuje do *"Wił"* z *"Nowej Ex-tradycji"*, czy to w warstwie tekstowej, czy w użytych melodiach. Nie jest to jedyne takie nawiązanie na tej płycie. We wspomnianym wcześniej *"Łopi"* też znajdziemy pewien smaczek.

Na *"Pieśniach pół/nocy"* pojawiają się również goście. Najbardziej zapadającym w pamięć gościnnym występem jest recytacja Magdy Oleś (znanej z kapeli Hetane) w utworze *"Bagienna królowa"* traktującym o pomorskich olbrzymach - stolemach.

*"Pieśni pół/nocy"* kończą się wśród morskich fal i krzyków mew bardzo spokojną i delikatniejszą (co nie znaczy, że w warstwie tekstowej mniej złowieszczą) od pozostałych piosenek *"Po morze"*.

Na szczególną pochwałę zasługują okładka płyty i załączona książeczka. Ilustracja, którą witają nas **"Pieśni..."** jest wariacją na temat ostatniej wieczery. Wariacją pełną symboliki. W roli Jezusa, wymienionego tu na Tryglawa, oglądamy lidera formacji, Roberta Jaworskiego, ucinającego łeb kani. Przed stołem leżą szkielet stołema i zalegające na dnie Bałtyku od IWS chemikalia. Za wieczerającymi pływają syreny, piękne i groźne. Po obu bokach Tryglawa siedzą muzycanci. Z kolei książeczka oprócz tekstów piosenek i pięknych zdjęć zawiera rys historyczny i religijny nie tylko Kaszub, ale i całego Pomorza.

Ocena końcowa: mimo początkowych wahań 10/10. Polecamy gorąco! :)

Autor: [Pietja Hudziak](#) o 10:29     

Etykiety: [folk](#), [Kaszuby](#), [Poganie](#), [Polska](#), [Pomorze](#), [recenzja](#), [Słowianie Zachodni](#)

**Brak komentarzy:**

**Prześlij komentarz**

**Skomentuj jako:**

[Nowszy post](#)

[Strona główna](#)

[Starszy post](#)

Subskrybuj: [Komentarze do posta \(Atom\)](#)

Motyw Rewelacja. Obsługiwane przez usługę [Blogger](#).